Oświadczenie złożone
przez senator Ewę Monikę Kaliszuk
na 34. posiedzeniu Senatu
w dniu 14 maja 2025 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Sławomira Nitrasa

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie docierają do mojego biura senatorskiego sygnały od osób fizycznych i prawnych niebędących jednostkami samorządu terytorialnego, a prowadzących szkoły, o braku możliwości korzystania ze środków rządowych na budowę lub modernizację boisk i Orlików. Po zapoznaniu się z wykazem podmiotów uprawnionych do ubiegania się o środki w ramach, po pierwsze, Programu modernizacji kompleksów sportowych „Moje Boisko – Orlik 2012", edycja 2025, po drugie, Programu budowy kompleksów sportowych Orlik – edycja 2025 czy, po trzecie, Programu budowy pełnowymiarowych boisk piłkarskich – edycja 2025 istotnie dostrzegam wykluczenie możliwości składania wniosków przez wcześniej wymienionych. Jak wynika z regulaminów wskazanych programów, o dofinansowanie zadań inwestycyjnych w ramach programów w roku 2025 mogą się ubiegać: jednostki sektora finansów publicznych określone w art. 9 ustawy z dnia 20 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, posiadające osobowość prawną i prowadzące działalność w dziedzinie kultury fizycznej; stowarzyszenia, fundacje i inne posiadające osobowość prawną podmioty, powstałe najpóźniej w dniu 31 grudnia 2021 r., prowadzące działalność w zakresie kultury fizycznej, które nie działają w celu osiągnięcia zysku oraz przeznaczają całość dochodu na realizację celów statutowych, oraz nie przeznaczają zysku do podziału między swoich członków, udziałowców, akcjonariuszy i pracowników; spółki prawa handlowego posiadające osobowość prawną, utworzone przez jednostki samorządu terytorialnego.

Podejście takie wydaje się krzywdzące w przypadku szkół niepublicznych, które otrzymują dotacje ze środków budżetu państwa na funkcjonowanie i jednocześnie nie pobierają tzw. czesnego od rodziców uczniów, a zatem ich funkcjonowanie w tym względzie jest w zasadzie tożsame z funkcjonowaniem szkół prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. Oczywiście zasady dotyczące koniecznego zabezpieczenia odpowiedniej wysokości wkładu własnego pozostawałyby w gestii osób czy organizacji zarządzających takimi szkołami i do ich decyzji, np. z uwzględnieniem formy niewielkiego kredytu, bo taką zdolność część z nich może posiadać, ale nie wykluczalibyśmy ich z możliwości ubiegania się o dofinansowanie, a tym samym z prób zadbania o infrastrukturę sportową, która przecież ma służyć polskim dzieciom i młodzieży, bez względu na miejsce pobieranej nauki – a przynajmniej do takiego modelu powinniśmy powoli zmierzać. Obiekty sportowe w takich szkołach też wymagają modernizacji i remontów, a ich organom prowadzącym łatwiej jest pozyskać środki na określony procent wkładu aniżeli całą kwotę inwestycji. Oczywiste jest również to, że osoby fizyczne lub prawne prowadzące szkoły, składając wnioski inwestycyjne, zobowiązane byłyby spełniać wszystkie zapisy regulaminów, także jeżeli to wiązałoby się np. z koniecznością otwarcia infrastruktury sportowej do korzystania przez mieszkańców miasta czy osiedla lub z innymi zapisami stosownych regulaminów. Niech decyzja o aplikowaniu pozostanie w ich gestii, ale stwórzmy im taką możliwość.

Dodam, że w mieście Olsztynie szkoły takie liczą od 300 do 1 tysiąca 100 uczniów.

Wyrażam głęboką nadzieję, że dzięki przychylności pana ministra kolejne edycje programów będą otwarte również na wskazane w moim oświadczeniu szkoły.

Ewa Monika Kaliszuk